



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen, kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odosłanie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petitiowy jednoszpaltowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Panny Maryi Nr. 33. — Telefon Nr. 53.

LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych

23,500 losów, 11,750 wygranych i I premia

na sumę DWA MILJONY 358 TYSIĘCY 500 MAREK

Wygrane: 200,000 mk. 150,000 mk. 130,000 mk. 100,000 mk.
90,000 mk. 80,000 mk. 70,000 mk. 40,000 mk. 35,000 mk. 2 po
30,000 mk. 25,000 mk. 2 po 20,000 mk. i wiele innych

Ciągnięcie: IV-ej klasy 10 i 11 października

Główne wygrane tej klasy: 35,000 mk. 10,000 mk. 8,000 mk.
4,000 mk. 3,000 mk. i inne

Cena do każdej klasy

Całego losu	1/2 losu	1/4 losu
24 marek	12 marek	6 marek

Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

Plebiscyt.

Częstochowa, 29 | 9.

Naczelną dewizą, wysuwaną przez wszystkie mocarstwa, przystępujące do walki, było niewątpliwie górne i szczytne hasło wyzwolenia. To też skoro snodzi o likwidację wojny należy przedewszystkiem zapytać, co stanie się z hasłem tym, pod którego pozorem przelano morza krwi i czy wielce wątpliwa moralność polityki zdoła się w tym względzie na krok stanowczy i odrzuci je, jako stary i wytarty liczman?...
Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa — nie, a to tym bardziej, iż z tak zw. wyzwoleniem łączy się niepodzielnie kwestia nowego rozgraniczenia państw, z jednej strony ustępstw terytorjalnych, z drugiej — zysków, która po wsze czasy była skutkiem wojen. Wprawdzie oboje socjalistyczne pozostały wierne swym dawnym programom pod tym względem i za podwalinę pokoju uważają zręczenie się przez strony wszelkich zaborów, to jednak i oni zastrzegają się przed zbyt szerokiem pojęciem tego ujmowaniem, głosząc, iż pewne uzasadnione pretensje do terytoriów, nie należących przed wojną do danego państwa, mogą być uwzględniane, o ile opierają się naturalnie nie tyle na dziś już pozbawionych kredytu tytułach historycznych, lecz na bardziej wedle pojęć dzisiejszych racjonalnych — podstawach etnograficznych.

Ostatnio, coraz częściej na ustach polityków socjalistycznych zaczęło pojawiać się słowo „plebiscyt“, coraz częściej zaczęto używać tego terminu, skoro pewne zagadnienia okazały się zbyt drażliwymi, by je drogą porozumienia między rządami można było załatwić. Łamy radykalno-demokratycznej prasy chciwie pochwyliły tę ideę, jako będącą właśnie najwyższym wołaniem praw politycznych, ludowi przysługujących, i, kolportując ją starannie, wpoiły do przekonania w opinii publicznej.

Polityka rządowa usilnie sprzeciwia się wszelkiemu stosowaniu plebiscytów, a większość przedstawicieli nauk prawnopństwowych również opowiada się przeciw niemu.

Omówimy pokrótce najważniejsze precedensy jego, by przejść później do krytycznej oceny.

Jako ulubiona metoda Napoleona III i Cavoura, plebiscyt stosowany był ze szczególną wiarą w jego nieomyślność w 60 ch latach ubiegłego stulecia.

Niejednokrotnie jeszcze później proponowany plebiscyt nie wyrobił sobie jednak praw obywatelskich w szeregu stosowanych w prawie międzynarodowym metod; szczególnie uślisznie zalecać go, jako jedyny wprost środek do przywrócenia pokoju na Bałkanach, gdzie terytoria sporne mają niekiedy po trzech lub czterech pretendentów do władzy, z których każdy zaciągnie dowodzący swych wyjątkowych, na podstawach etnograficznych opartych praw zwierzchniczych.

Plebiscyt stosuje się w wypadkach, gdzie ludność okręgów spornych, ciąży istotnie lub pozornie tylko (wedle opinii strony zainteresowanej) w kierunku ościennego mocarstwa i stoi tym sposobem w kontraście jakgdyby z resztą ludności państwa, tak iż można nawet myślowo wyodrębnić ją i nadać jej stanowisko aż do decyzji neutralne. Trudno się tu dopatrzeć przejawów gwałcenia woli państwa, gdyż przeprowadzenie plebiscytu, warunkowane jest już uprzednią zgodą władzy państwowej bez względu na jego wyniki, możemy tedy uważać plebiscyt za akt państwowy wewnętrzny, w rezultacie którego ludność pierwszych okręgów przedstawia swemu prawowitemu rządowi żądanie oddania jej wraz z jej terytorjum innemu państwu, poczem rząd ów dopiero oddanie to uskutecznia.

Celniejszym jest wymierzony przeciw plebiscytowi pełnik natury praktycznej: rząd ma zawsze możność takiego pekierowania czy to drogą legalną, czy też nielegalną, procesem plebiscytowym, aby rezultat jego zgodny był z uprzednio powziętą decyzją. Nawet komisje mieszane nie wykorzeniają wpływów ubocznych i wykraczań przeciw prawidłowemu biegowi rzeczy, tak, iż o słusznej i sprawiedliwej decyzji trudno tu mówić. Ludność reszta okręgów kwestjonowanych tak jest zwykle niejednolita, iż plebiscyt z łatwością może nie dać żadnych pozytywnych rezultatów, wtedy dopiero bowiem posiada rzeczywistą wartość, gdy rezultat zapada ołbrzymią większością głosów. Lu-

dnosć pozatem dzieli się na rdzenną i przychodnią; czy ta ostatnia ma prawa głosu?

Oto pytanie, na które praktyka nie umie dać odpowiedzi, a które ciśnie się natarczywie, kiedy rozbrzmiewają znów hasła samookreślenia narodowego i państwowego...

W sprawie polskiej.

Organ konserwatystów niemieckich „Deutsche Tages. Zeitung“ pisze z powodu ogłoszenia patentów:

„Jesteśmy teraz sami zależni od współdziałania Polaków, będzie tedy rzeczą decydującą, jakich ludzi postawimy na czele. Decydującym jest skład Rady regencyjnej, oraz osoba prezesa ministrów Polska Rada Stanu ma wkrótce poczynić próżnycie co do obsadzenia tych stanowisk. Chcemy dzisiaj położyc nacisk na to, że kierownikami państwowości polskiej muszą być mężowie, na których aktywniejszych przekonaniach i aktywistycznej woli polegać możemy. Jeżeli postawimy takie osobistości — a nie brak ich w polskich kręgach kierowniczych — na czele i jeżeli poprzemy całą naszą potęgą ich politykę, to rozwój Polski potoczny się może jeszcze kolejami znośnymi albo nawet zupełnie dobrymi; ale wówczas tylko możemy być zabezpieczeni od nowych i jeszcze groźniejszych zaawodów“.

Nawiązanie rokowań pokojowych.

„Deutsche Tagesztg.“ ogłasza wiadomość, budzącą prawdziwą sensację.

Oto mianowicie w ubiegły wtorek odbyła się, rzekomo, konferencja pełnego gabinetu ministerjum pod przewodnictwem cesarza i przeprowadziła dyskusję w sprawie Belgji. „Sekretarz stanu dr. Kühlmann oświadczył się za wydaniem Belgji z zastrzeżeniem, że Anglja zwróci Niemcom kolonie. Większość obecnych wyraziła podobne zapatrywanie, uchwały nie powzięto jednakże, co atoli mimo to oznacza, iż sprawa została już ostatecznie przesądzoną, w ducha oświadczenia sekretarza dr. Kühlmanna“.

Panuje przekonanie, iż za kilka tygodni rozpoczyna się oficjalne rokowania z Anglja, tudzież że w Kopenhadze toczą się nieobowiązujące rokowania przedstępne z Anglja.

Berliński korespondent „Badische Landes-zeitung“ donosi do swego dziennika:

Z dobrej poinformowanego źródła dowiaduje się, że Ojciec św., a także Anglja dziś już pótrzędowo poinformowani są o do pięciu warunków, których wypełnienia domagają się Niemcy w stosunku do Belgji.

- Warunki te brzmią:
1. Samodzielność państwa belgijskiego i wynagrodzenie szkód wojennych.
 2. Najściślejsze zobowiązanie Belgji do neutralności przy zawieraniu umów.

3. Gwarancja, iż Niemcy nie będą już nigdy zagrożone ze strony Belgii, jak to było w r. 1914.

4. Utrzymanie flamandzkich i walijskich podziałów administracyjnych.

5. Swobodne prawo utrzymywania przez Niemcy stosunków gospodarczych w Belgii, a zwłaszcza w Antwerpii.

Poglądy pana Jaworskiego.

Polska agencja prasowa ogłasza następujące oświadczenie pnia Jaworskiego prezesa N. K. N. o akcie wrześnieowym:

Znaczenie polityczne aktu jest w wielu kierunkach ogromne. W stosunku do Niemiec oznacza ogłoszenie go prowadzenie w dalszym ciągu polityki wdrożonej aktem listopadowym.

Jest to bardzo ważnym wobec antyeksjonistycznych prądów w Niemczech.

W stosunku Niemiec do Austro-Węgier oznacza patent utrzymania dotychczasowego stanu polegającego na równorzędności.

Największe znaczenie posiada akt dla Polski. Stawia ją wobec konieczności sprzymierzenia się państwa polskiego z państwami centralnymi i proklamowania wojny z Rosją.

Decyzja musi być jasna i stanowcza, gdyż od niej zależy los i dalszy rozwój kwestii polskiej, podczas wojny.

Jeśli Polacy w Królestwie prowadzą politykę realną i wyzbędą się illuzji koalicyjnych, w takim razie sprawy posuną się szybkim tempem naprzód.

Pierwszem zasadniczym zadaniem będzie stworzenie armii polskiej, gdyż bez niej niema istotnie niezależnego państwa.

Nowe organy państwowe będą musiały zatem powziąć trzy decyzje:

- 1) przymierze z państwami centralnymi;
- 2) udział w wojnie z Rosją po ich stronie;
- 3) stworzenie polskiej armii na zasadzie rekrutacji.

Anglia walczy o pokój, a przeciwko militarystom pruskim.

Wybitny mąż koalycji Asquith wygłosił onegoż dniem mowę, o pokoju w której powiedział między innymi:

Wychodzę z założenia, które brzmi bardzo, jakby przeciw zdrowemu rozsądkowi: walczyliśmy o pokój. Walczymy o pokój świata, o pokój, który jest godzien wszelkich ofiar.

W mniejszym jeszcze stopniu można oczekiwać wyłonienia się pokoju prawdziwie godnego, gdyby ów pokój miał być rezultatem traktatu, narzucanego przez mocą zwyciężonemu przez zwycięzcę, pokoju, któryby pozostawiał bez wszelkiego uwzględnienia zasady prawa i któryby drwił z historycznych tradycji z życia ludności danych krajów oraz z ich swobód.

Następnie Asquith ujmuje warunki pokoju tak, jak on je rozumie, zaznaczając, że Anglia nie ma na celu zniszczenia Niemiec, ani też trwałego poniżenia narodu niemieckiego. W każdym razie jednak okrutny, brutalny sposób, w jaki Niemcy prowadzą wojnę, głęboko wpłynął na dotychczasowy szacunek świata przed zaletami charakteru niemieckiego i wpływ ten będzie działał jeszcze i w przyszłości przez czas dłuższy. Naogół słuszny jest, że każdy naród posiada taki rząd, na jaki zasługuje. Jak tego poucza historia, a jak dowodził tego w jaskrawym sposób przykład Rosji, usunięcie przez tego rządu jest rzeczą skomplikowaną i niezwykle kosztowną.

Praski militarysta — oto jest powód prowadzenia przez nas wojny. A w stosunku do demokracji niemieckiej nie mamy żadnych innych pragnień. Jak tylko to, aby ona zdołała wygnąć przez ten przeklęty duch militarysty.

Naszym, celem, naszym ideałem nie jest przywrócenie status quo, ani też przywrócenie t. zw. równowagi mocarstw, a zastąpienie obu tamtych rzeczy przez taki system międzynarodowy, w którymby było miejsce jak dla wielkich, tak i dla małych narodów, oraz przy którym to systemie zarówno małe, jak i wielkie narody miałyby rękojmię swego bezpieczeństwa i swego rozwoju narodowego.

Jako zrozumiałe samo przez się uważam opuszczenie przez wroga okupowanych terenów Francji i Rosji. Co do Alzacji, Lotaryngji i Belgji, to o tem już wyżej wspominałem. Ale gdzie tylko spojrzymy w Europie zachodniej, to wszędzie spotkamy się tam z rozgraniczeniem terytorjów na wskroś szczerzym i pogwałcającym życzenia i interesy danej ludności, a zarazem stanowiącym zarzewie niepokojów i niebezpieczeństwo wojny; tak więc, uzasadnione pretensje Włoch i Rumunii, a również bohaterskiej Serbji, której nietylko zwrócić należy jej dawne terytorjum, ale ponadto należy dać odpowiednią przestrzeń, nieodzowną dla rozwoju jej narodowego życia.

A następnie Polska, co do której my wszyscy podpisujemy szlachetne słowa prezydenta Wilsona.

Przedewszystkiem z naszych zasad powinniśmy usunąć raz na zawsze ten błąd, jakoby należało być zawsze gotowym do wojny, skoro się chce pokoju. Przyszłe pokolenia dożyją do tych złotych czasów. Obawiam się wszelako, że obojętnie, a nawet i ci najmłodszy z pośród nas zdołają dojrzeć zaledwie tylko z oddali, nieomal powiedziałbym, w wyobraźni, owo błogosławione zjawisko. Twierdzę, że prowadzimy wojnę nietylko dla pokoju, ale wprost wojnę przeciwko wojnie, jako takiej.

WOJNA.

Watykan wierzy w szybki koniec wojny.

LUGANO 29 | 9. Nie ulega wątpliwości, że optymizm Watykanu, który znajduje wyraz w artykułach „Osservatore Romano“ opiera się na faktach konkretnych, wiadomych Stolicy św. W przeciwnym razie organ urzędowy kurji rzymskiej nie czułby się upoważniony do czynienia w tak zdecydowanym tonie zapewnień pokojowych.

Co wynika ofensywy.

HAAGA 29 | 9. Jak donoszą z Londynu, odpowiedź Anglii na notę Ojca św. nastąpi dopiero po rozstrzygnięciu się rasów ofensywy obecnej.

Kiedy będzie pokój?

BERLIN, 29 | 9. Z Amsterdamu donoszą do „Vossische Ztg.“: Angielski minister wojny, lord Derby, wygłosił w Folkestone mowę, w której oświadczył, że przedwczesny pokój jest dla Anglii niemożliwy. „Niema w tym kraju — mówi — męczynnicy, kobiety lub dziecka, nie pożądających pokoju prawdziwego i trwałego. Jestem konserwatystą i stanowczym zwolennikiem monarchji, wiem jednak, że minęły już czasy, w których monarchowie lub rządy wypowiadały wojnę. Jedyną powagą, która może rozstrzygnąć o wojnie lub pokoju jest naród zjednoczony i zdrowy“. Mówca twierdzi następnie, że w tych wili niema w Niemczech ani jednego stronnictwa, które mogłoby przekonać Anglię, że, naród niemiecki a nie monarchja robi pokój. Przyszły zaś pokój nie może nosić stempla monarchszerego lub kanclerskiego, jako narodu, gdyż w przeciwnym razie może się stać świadkiem papieru. Nad takim pokojem

należy pracować, dopóki zaś nie będzie osiągnięty, dopóty koalycja musi walczyć.

Costarica grywa stosunki z Niemcami.

FRANKFURT 29 | 9. Jak donosi „Frankfurter Ztg.“:

Poselstwo francuskie z Costarici nadesłało do prasy francuskiej informację następującą:

Rząd Costarici zawiadomiał urzędowo, że powodując się ważnymi zasadami państwowymi i względami narodowymi, postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne między Costaricą a Niemcami.

Nie chodzi w tym wypadku bynajmniej o wypowiedzenie wojny dodaje „Frankfurter Ztg.“

Pokój bez względu na warunki.

LUGANO 29 | 9. Zarząd włoskiej partji socjalistycznej oświadczył rządowi włoskiemu w formie ultimatum, że popierać będzie wszelkimi sposobami akcję, której hasłem jest: pokój bez względu na warunki.

Chwila bieżąca.

— „Ruskaja Wola“ donosi, iż w ciągu tygodnia od 14 do 20 września wyjechało z dworca Moskiewskiego w Petersburgu 49,868 osób.

— Z zeznań włoskich jeńców, jakoteż z listów u nich znalezionych, wynika, że w licznych miastach włoskich nadal panuje nastroj rewolucyjny.

— W Turynie stosunki są tak krytyczne, że służbę bezpieczeństwa pełni piechota angielska.

— Jak donosi „Vossische Ztg.“, dekretem Alonsa odwołuje posła hiszpańskiego przy dworze belgijskim.

— Mowę Asquitha należy uważać za stanowcze odrzucenie propozycji Ojca św. co do pośrednictwa pokojowego.

Co słychać nowego?

Sjonista i Polska.

Tygodnik organizacji sjonistycznej w Warszawie „Jud Volk“ w artykule wstępnym poświęconym sprawie sjonistów w Polsce, zaznacza następujące:

„Przyszła konferencja sjonistyczna, mająca się odbyć w listopadzie w Warszawie, będzie musiała jasno sformułować nasz stosunek do kraju i do polskiego życia państwowego, nietylko na punkcie żądania równoprawnienia obywatelskiego, narodowego i religijnego, lecz trzeba będzie także wypowiedzieć nasze postanowienie popierania wszelkimi siłami całkowitej demokracji przyszłego państwa polskiego, jest to że nietylko nasze prawo, lecz także nasz obowiązek.

Nie trzeba będzie tego się wstydzić, znajdziemy się w bardzo porządnym towarzystwie, w szeregach lepszej części ludności, walczącej za postęp i wolność.

Uchodźcy polscy w Rosji.

„Kijewlanin“ donosi: Rada okręgowa polskich organizacji pomocy dla uchodźców, wystąpiła na imię prezesa ministrów, Kiereńskiego, ministra finansów oraz komitetu centralnego depeszę następującą: „Polskie organizacje pomocy dla uchodźców pięciu guberni nie otrzymały dotychczas ani jednego rubla na rachunek

nałożenia za 8 et kwartał r.b. Wszystkie środki wyczerpane, długi olbrzymie. Wśród wychodźców rozpozczęły się rozruchy. Błagamy o wyśniane telegraficznie 300.000 rb. W razie nieotrzymania pieniędzy, zmusze ai będziemy zamknąć wszystkie instytucje. Zrzekamy się wszelkiej odpowiedzialności za następstwa.

Demonstracje głodowe w Holandji.

W Amsterdamie doszło do ponownych demonstracji wskutek braku żywności. Ulice były widownią burzliwych manifestacji szerokiej masy ludności. Nawet doszło do krwawych starć między cywilną ludnością a policją. Udział w demonstracjach brały nie tylko robotnicze, lecz i średnie klasy społeczeństwa. Liczne sklepy i magazyny zostały złupione.

40,000 uczestników.

Na ostatni jesienny jarmark lipski przybyło przeszło 40,000 osób. Jest to największa ilość zwiedzających jarmark, jaką nawet przed wybuchem wojny zanotowano.

JESIEN.

Przez wisien zarządza liście słońce poziera złościście i ogniem na ogród prószy— w opustoszałe aleje zaduma jeno się wieje samotnej zbolalej duszy...

Na dworku bieloną ścianę blask rzuca płamy różane jakoweś cudne majaki— przedziwo tabiego lata suche badyle oplata jak w bajce a wizji jakiej...

Coś w sercu stygnie, coś kona, śmierć wznosi chude ramiona i patrzy... patrzy milcząca— śmierć uśmiechnięta i blada między jabłonki się składa i zeszcie liście otrąca...

A. W.

Czarny car.

Korespondent „Birz, Wied.“ pisze z armji czynnej, jakie nieporozumienie wywołuje agitacja wśród mas żołnierskich skutkiem ich ciemnoty i nieumiejętności głosieli praw rewolucyjnych:

„Uzurpatorowie, tendencja, dyskredytować, absolutyzm, internacjonalizm! Nie wiem, czy potrafia zorientować się w takiej kaskadzie słów mądrych nawet oświeceni marynarze — nasi sprzymierzeńcy, żołnierze angielscy, ale że żołnierz rosyjski, który wyszedł z ludu, liczącego 70 procent analfabetów, słucha tych słów z taką miną, z jaką, za pewne, słuchał jeden drugiego na redundancy przy budowaniu wieży Babel, po pomieszanju języków — o fakt.

„Sam styszałem, jak po jednej z takich mów rzuconej przez jakiegoś agitatora w mesę naszego pułku, grupa żołnierzy z ozywieniem dyskutowała:

„Nie. Z tego nie będzie nic! Żarty! Nie potrzebujemy mnicha na tronie! To mi pomysł: mnicha osadzić na tronie! Krzyżeć: niech żyje mnich! — Z jakiej racji...

„Zainteresowany poszedłem bliżej, by dowiedzieć się, o co chodzi. Okazuje się, że żołnierze słowo „monarcha“ uznali za równoznaczne z „mnich“ (po rosyjsku monarch i mo-

nach) i zdecydowali, że proponowaliby im krzyżeć: „niech żyje mnich!“ Pogłoska o tem dostała się do sąsiedniego pułku, tam tajemniczego „mnicha“ nawet ostrzeżono i do trzeciego pułku dostał się, jako Heodor, znany mnich carycyński.

„Wieści o rozruchach carycyńskich dołyły tylko oliwy do ognia i w całej jednostce wojskowej zaczęła kursować legenda, iż z Carcyyna chcą narzucić Rosji „czarne cara w kłobuku“.

„Sporo mieli kłopotu nasi oficerowie z tym „czarnym carem“, którego widmo mąciło i zaciemniało i bez tego zaciemnione mózgi żołnierskie“.

W innym wypadku „gabinet koalicyjny“ zrozumiano, jako „kontrybucyjny“, złożony z „burżujów łapowników“, który oczywiście musi być obalony... itp.

Obrazki te pomimo stwierdzenia analfabetyzmu żołnierskiego, co nie było tajemnicą, świadczą również, iż wojsku nie brak i agitacji wyraźnie monarchicznej...

„Złota księga“.

Zarząd Stow. Rzem.-Przemysłow. w Częstochowie, wspólnie z cechami ufundował „Złotą Księgę“, do której został wpisany następujący akt:

„Działo się w mieście Częstochowie w miesiącu grudniu roku pańskiego 1916, a wojny światowej trzeciego, w czasie okupacji Królestwa przez wojska ces.-niemieckie i austriackie.

W imię Boże wzorem ojców i dziadów naszych, dla dobra sprawy rzemiosł polskich, zebrani w sali Stowarzyszenia Rzemieślniczo-Przemysłowego im. Św. Rodziny na wniosek starszego zgromadzenia krawców p. Romana Trawińskiego jednogłośnie uchwaili:

Przypadająca w dniu 31 grudnia b.r. stoletnią rocznicę nadania przez ówczesne zwierzchnie władze krajowe pierwszego w Polsce ustawodawstwa o zgromadzeniach rzemieślniczych, jako akt drogi sercu każdego rzemieślnika, uczcić przez uroczyste nabożeństwo w kościele i modły do Boga o rozwój rzemiosł polskich i pomyślność s t a n u rzemieślniczego.

W myśl tej uchwały w dniu rocznicy o godz. 10 rano w budującym się kościele parafialnym pod wezwaniem „Ś. Rodziny“, zebrali się starsi wszystkich cechów ze sztan-darami i liczna asysta stanu rzemieślniczego.

Przybył także prezes Rady Miejskiej dr. Józef Marczewski, oraz przedstawiciele zrzeszeń, instytucji miejscowych i Zarząd Stow. Rzem.-Przemysł.

Uroczystą Mszę św. odprawił i słowo Boże wygłosił wikariusz parafji św. Zygmunta ks. Zawadzki. Rozwijając w podniosłej przemowie pogląd na postanowienie pracy w chrześcijaństwie i na zadania cechów polskich, zaznaczył, że to liczne skupienie braci rzemieślniczej, które w dzi w świątyni i unoszące się nad jej głowami barwne sztandary cechów, znamionują niewygasną tradycję przodków i wytrwałość polskiego rzemieślnika na gruncie narodowym polskim, pomimo stoletniego ucisku i niewoli, oraz wiarę w siłę własną i nadzieję lepszej przyszłości w odradzającej się Ojczyźnie.

Po skończeniu nabożeństwa bracia rzemieślnicza udali się do siedziby Stow. Rzemieślniczego dla namad nad utrwaleniem pamięci obojdu. Ne-

Osoby zamierza prosi uczyć:

buchalterji, arytmetyki, algebrze, geometrii, stenografii, tji, niemieckiego, kaligrafji, angielskiego i t. p. opłacając po 15 miesięcznie. Programy gratis w

Kancelaria Kursów Bracyana
Warszawa, Świętokrzyska 17. Po ukończeniu

zebranie przybyli zaproszeni stawiciele Rady miejskiej, stoseń, instytucji oraz prasy i wej.

Do stołu prezydalnego sicechów p. Roman Trawiński ze starszych cechów:

Ślusarzy — p. J. Więclawa i kowali — p. W. Kapalskiego, in-gatorów — p. J. Otrębskiego, zdun-p. T. Śmiecińskiego, rzeźników — Raiszysza, cieśli — p. L. Buhl-marzy — p. E. Pietrowskiego, i rzy — p. J. Słowiańskiego, bednar-p. L. Głowackiego, piekarzy — Chmielewskiego, szewców — leckiego, murarzy — stolarzy — p. A. Bednarz.

Zaznaczywszy w swoim mównieniu cel zebrania, Trawiński postawił wniosek o uchwalenie ustawy o reformie i zmianie ustawy o cechach, uchwalonej przez utworzenie w Częstochowie uczelnii rzemieślniczej. W tym celu J. Trawiński, popierając go, p. Trawińskiego, utworzył w tym pierwszym zadeklarował na swój rb. 50, poczem redaktor J. Sieciński wygłosił krótki odczyt z historii rzemiosł, następnie p. Kiser opowiedział historję nazwy „cech“, oraz podał ludowe i fakty historyczne o rzemieślnikach, wreszcie p. Szmerdt przemówieniu swem zaznaczył za-tem rzemieślników i pracy nad p. nieniem dobrobytu i sztuki w rodzie.

Wracając do poprzednio już o-wianego wniosku p. R. Trawiński, obecni uchwaili ufundować i przy-chowywać przy Stow. Rzemieślniczo-„Złotą Księgę“, w której dzieł-siejszy obchód stulecia zapisać na-wieczną rzecz pamiętkę, jak rów-nież do tej księgi wnosić zapisy osób które ofiary wedle możności składać racza, a do utworzenia funduszu ma-jącej powstać uczelnii rzemiosł w Częstochowie przyczynią się. I nie-Boż Najwyższy zachowa nasze Stowarzyszenie na długie lata na pożytek i zadowolenie naszej młodsz-braci.

Wszystkie pisma miejscowe i sa-miejscowe proszone są o przedruk niniejszego.

Cześć Matce Boskiej Częstochowskiej w Poznaniu

W tych dniach odchyłono w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przy kościele Bożego Ciała w Poznaniu cudowny obraz i oczyszczono wieńczone go wota.

Niemylynie głosi starodawna pieśń, że z tego właśnie miejsca Matka Boska Częstochowska użycza pomocy uciekającym się pod jej obronę. Druga zwrotka wspomnianej pieśni brzmi:

„Podobny honor P o z n a ń Ci od-daje, kiedy się w Twojej łasce być u-znaje, Tyś Sobie miejsce za miastem obrała, by cała Polska wolny przystan-

wot—tych niemych, pamię-
żności naszych, ojców,
o wielkiej liczbie próśb
ich w kaplicy Matki Bo-
żochochowskiej w tym ko-

śródnym, wot najstarsze-
ższe srebrne, czworokątne ta-
blawki, umieszczone na ścia-
i samym obrazem.

ypuszczać można śmiało, że
lżą one z początku 18 wieku.
re posiadają wartość zabytków
ycznych i świadczą o wysokim
nie, na jakim w owym czasie
Poznaniu przemysł artystycz-
y t o w n i o t w a w srebrze i

ka jest różnaitość wśród tych
ozwieszonych na obrazie Mat-
kiej.

ożająca liczbę stanowią po-
e serca, — znamiona wdzię-
serdecznej. Ale są też i wo-
e wymownie opisują rodzaj
o dobrodziejstwa.

do znajdujemy naokół obra-
odnorodnych podarków
wielu rodzinnem, ale
adnego związku z
Dowodem to, że każ-
iężności za łaski o-
go stać było lub o-

adać, grzesznego, naprzykład
nstać, monetki, medale, pier-
nki, itp.
63, Stanisława Matkę Boską
stoczną w tym kościele.

KRONIKA.

Wzbranie „Dzwignia“.

Dziś w niedzielę 30 b. m. o godz.
10 w sali biblioteki parafji św.
Antonia odbędzie się wzbranie mie-
sta Stow. „Dawignia“, na które
są przybycie, za pośrednictwem
prosi zarząd.

Usunięcie pomnika cara Aleksandra II.

Na skutek inicjatywy Komitetu
Świątecznego w Częstochowie
rozpoczęcia odpowiednich starań,
radze okupacyjne zezwoliły na usu-
cie pomnika cara Aleksandra II,
jącego się u stóp Jasnej
y.

Z pomnika zdjęta zostanie tylko
ura cara, natomiast części grani-
we pozostaną nietknięte. Pomnik
ra usunięty będzie przed 15 paź-
dziernika, a więc w najbliższej przy-
łości.

Sprawy miejskie.

Na ostatnim posiedzeniu Magistra-
mawiano i wydano decyzje w
następujących sprawach:

W sprawie rewizji w dawnej lep. żywnościowej.

Rezultat czynności komisji rewi-
zyjnej b. Dep. żywnościowej przyjęto
to wiadomości i postanowiono zako-
nikować go byle Dep. żywn. Ra-
dzie m. i prasie.

W myśl danych protokołu komi-
sji rew. postanowiono przesłać b. De-
putacji podziękowania za sumienną
pracę.

Doprowadzenie ceny prądu.

Z uchwałą Rady miejskiej w spr-
sie podniesienia cen na prąd elek-
tryczny i proponowanych przez Ra-

de ulepszeń oraz zmian w warun-
kach korzystania z prądu przez kon-
sumentów Magistrat zgadza się.

Magistrat akceptuje też opinie
Deputacji dla spraw oświetlenia o
zmniejszenie obciążenia stacji w go-
dzinach wieczorowych.

Prośba harcerzy.

Prośby Związku harcerzy polskich
Magistrat uwzględnić nie może z po-
wodu opóźnienia jej.

Pierwsze posiedzenie Królewsko - Polskiego Sądu Okręgowego.

Wczoraj w sobotę dnia 29 b. m.
rozpoczął pierwsze obrady Królewsko-
Polski Sąd Okręgowy w Częstochowie.

Punktualnie o godz. 9 rano sala
główna Sądu Okręgowego zapelniała
się pp. ławnikami, którzy przybyli w
celu złożenia uroczystego przyrze-
czenia, jak również przedstawicielami
pałestry miejskiej i publicznością.

O godz. 9 m. 15. do sali wszedł
sąd w pełnym komplecie, a mianowi-
cie: prezes sądu okręgowego p. Mie-
czysław Kokowski, sędziowie pp. Rzy-
mowski i Sliwicki, prokurator p. Gold-
man-Paprocki i podprokurator p. L.
Mężnicksi.

Do zebranych przemówił prezes
Królewsko Polskiego Sądu Okręgowego
p. Mieczysław Kokowski, wykazu-
jąc, czem są sądy polskie dla narodu
naszego, wobec tyloletniej naszej nie-
woli, a przez wymierzaniu sprawie-
dliwości przez ludzi nam obcych, nie
znających języka naszego i wrogo-
ku nam usposobionych.

Następnie zwrócił się do pp. ław-
ników z prośbą o podpisanie uroczy-
stego przyrzeczenia, treść którego
odeczytał ławnik — prezes Rady mie-
jskiej dyr. Kondratowicz.

Po załatwieniu formalności, zwią-
zanych ze złożeniem przyrzeczenia a
przez ławników, Królewsko - Polski
Sąd Okręgowy rozpoczął obrady pier-
wszego posiedzenia.

Na wokandzie w dniu wczorajszym
było do rozpatrzenia 10 spraw, które
były sędzone w następującym skia-
dnie sądu: sędzia—prezes sądu p. M.
Kokowski, ławnicy pp. M. Paciorkow-
ski i dyr. Kondratowicz, prokurator
p. Goldman-Paprocki i sekretarz p.
Pełka.

Węgiel dla osób samotnych.

Na ostatnim posiedzeniu Deputa-
cji Żywnościowej w sprawie opatu
dla osób pojedynczych, postanowiono
zwrócić się do Magistratu, by za po-
średnictwem opiekunów dzielnicowych
zebrano dane o ilości tej kategorii o-
sób, poczem zostanie określona dla
tychże norma węgla i drzewa. Drzewo
postanowiono sprzedawać w ilości
20 pudów jednorazowo (ze względu
na wielkie koszty przewozu do do-
mów). Kwity nabywać będzie można
w Deputacji. Na legitymacji zazna-
czy się o wybraniu drzewa i naby-
ca utraci prawo na przeciąg odpo-
wiedniego czasu nabywania drzewa
za kartkami. Odpadki i pnie całko-
wite będą sprzedawane po mk. 1 za
pud.

Ceny ziemi.

Handel majątkami ziemskimi przy-
biera coraz większe rozmiary, przy-
tem naogół jest więcej chętnych do
kupna aniżeli sprzedawców. Z tego
powodu ceny ziemi idą stale w gó-
rę i to w coraz szybszym tempie. W
pow. np. kutnowskim płacono nie-
dawno włókę po 50 tysięcy marek a
ostatnio sądzono już sprzedawcy po 75
tysięcy.

Dziś zabawa na T. O. S.

Dziś w niedzielę 30 bm. w parku
3 go Maja odbędzie się wielka zaba-
wa na rzecz Samopomocy przy gim-
nazjum T. O. S. urozmaiconą loterią
fantową i innymi atrakcjami.

Podobno zabawa ma zapewnić
powodzenie, ze względu na symp-
tyczny cel i urozmaicony program.

Wtorkowy koncert.

Zapowiadany koncert Stanisława
Orzelskiego, znanego naszemu miastu
śpiewaka odbędzie się we wtorek 2
października w teatrze „Paryskim“
ze współudziałem znakomitego skrzyp-
ka A. Brandta, p. Wiktorji Brandt,
p. E. Mąkoszy, St. Chętkowskiego—
fortepian i deklamatora p. Urbań-
skiego.

Pozostałe w niewielkiej liczbie bi-
lety są do nabycia w cukierni W-nej
Jackowskiej.

Czapki.

W „Gazecie urzędowej“ ogłoszono
co następuje:

„Przez rozporządzenie z dnia 18
lipca 1917 r., dotyczące obrotu półgo-
towymi oraz wykończonymi konfek-
cyjnymi towarami tkackimi, objęte
są też czapki, sporządzone z tkanin,
wymienionych w rozporządzeniu. Wo-
bec tego przywóz, wywóz, oraz prze-
wóz czapek wszelkiego rodzaju; jak
również ich tranlokacja w obrębie
generał-gubernatorstwa, dozwolona
jest j e d y n i e za zezwoleniem war-
szawskiego wydziału surowców wo-
jennego.

Z „Odeonu“.

Dziś w teatrze „Odeon“ demon-
strowany będzie po raz pierwszy o-
braz, czyniący przewrót w kinemato-
grafie „Pierrot“ — dramat mimiczny,
w którym dzięki nadzwyczajnej grze
słynnej artystki Bertini usunięto na-
pisy wyjaśniające treść.

Jeden z głównych kompozytorów
napisał specjalną ilustrację muzycz-
ną obrazu, którą wykona również or-
kiestra teatru „Odeon“.

Prócz „Pierrota“ demonstrowana
będzie pełna humoru farsa w 4 czę-
ściach „Parasol z łabędziem“.

Występy operetki.

W pierwszych dniach listopada
zjeżdża do Częstochowy zespół ope-
retkowy pod dyrekcją Czarnieckiego i
bawić będzie w naszym mieście ty-
dzień, w czasie którego wystawi sz-
ereg najnowszych operetek.

Z teatru robotniczego.

Dziś, w niedzielę w teatrze „Ogni-
ska“ odegrane zostaną: „100,000 Ma-
rek“—komedja w 2 aktach ze śpie-
wami i Tańcami, oraz „Białek ope-
tany“.

Początek przedstawienia o godz. 5
po popoł.

Potrzeba robotników.

Biuro pośrednictwa pracy przy
Radzie Opiek. m. Częstochowy poszu-
kuje 60 ciu fachowych ludzi do ro-
bót leśnych, w tem 4 gatowania 6
traczy, 10 cieśli, resztę do rąbania i
układania sagów.

Robotnicy ci! potrzebni są na wy-
jazd do guberni łomżyńskiej. Płaca
akordowa.

Z kuchni R. O.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w
czasie od dnia 17 | 9 do 23 | 9 | 1917
wydano obiadów:

Kuchnia II ludowa — po 30 fen. —
74, po 60 fen. — 00, służbie — 119,
kredyt. — 00, bezpłat. — 4,882, ogółem
14,875.

Kuchnia III dla intel.—po 30 fen. —00, po 60 fen.—45, służbie — 77, redyt.—00, bezpłatnych—1,870, ogółem—1,992.

Kuchnia IV ludowa—po 30 fen. —0, po 60 fen. — 00, służbie — 281, redyt.—00, bezpłatnych—10,970, ogółem—11,201.

Kuchnia V dla chorych—po 30 f. —00, po 60 fen. — 00, służbie—00, redyt.—00, bezpłatn.—456, ogółem 456.

Kuchnia VI dla chorych—po 30 f. —00, po 60 fen. — 00, służbie—00, bezpłatnych—474, ogółem—474.

Ogółem: po 30 fen.—74, po 60 f.—45, służbie—427, kred.—00, bezpłatnych—18,452, ogółem—18,998.

Zapomóg. wydano dla 238 rodzin a sumę Mk 3,806.

Organizujmy obchody Kościuszkowski

Z chwili.

Leć liście z drzewa,
Umilkł ptaków śpiew,
W najgorętszych sercach
Ochłoneła krew.

Najbystrzejsze rzeki
Zwolniły swój bieg
I kurczy się dzisiaj
Prawie każdy cziek.

Jedni spekulanci
Inni mają gest—
Ale tych do ludzi
Trudno liczyć jest.

L e c h.

Pierwsze początki mydła.

O sposobie powstania mydła i czasie, w którym zostało wynalezione nie posiadano dotychczas zupełnie pewnych wiadomości. Obecnie, dopiero podaje pewne w tym względzie szczegóły ostatni numer tygodnika „Oester. Chemiker Zeitung”, że mydło jest wynalazkiem Celtów. Początkowo — jak informuje pisarz rzymski Pliniusz — używano mydła wyłącznie jako środka upiększającego. O zastosowaniu natomiast mydła do mycia i czyszczenia pierwszy wspomina dopiero zasłużony w drugim wieku po Chr. lekarz Galenos; w pamiętnikach swych pisze o mydle, sprzedawanem z Hesi; oraz o pewnego rodzaju glinie, pochodzącej z wyspy Chios, służącej do prania i czyszczenia.

W czwartym wieku wspomina jeden z pisarzy współczesnych o używaniu mydła do mycia głowy oraz mydlarzu (saponiarus) jako samodzielnym zawodzie. Również dobrze znano już w starożytności używanie obecnie w czasie wojny różna ziela mydlane i korzenia, zwłaszcza ronanocy u nas korzeń mydlany.

W Niemczech rozwinął się przemysł mydlany bardzo wysoko za czasów Karola Wielkiego, jak wnośić można z rozporządzenia cesarskiego z roku 806, regulującego handel tym towarem, oraz nakazującego zarządcom dóbr cesarskich, aby rozpowszechniali wśród ludności używanie mydła, wreszcie, aby do wyrobu używać wyłącznie sił miejscowych.

Poczynając od wieku 9 była Marsylia głównym ogniskiem fabrykacji mydła, w wieku 18. Wenecja. Stawa tych mydeł zachowała się do dzisiejszych czasów.

Z Warszawy.

Domy pała.

Wobec drożyzny opału, ludzie wyśilają się na niemożliwe dotąd do niedawna pomysły zaopatrzenia się w opał i Apolonia Mizerska, zamieszkała w jednym z domów przy ul. Św. Krzyżskiej rozwiązała kwestię opałową w ten sposób, że odosiwała cienkie warstwy belek ze strychu.

Zwiększając się coraz bardziej cienkość belek zwróciła wreszcie uwagę sąsiadów i w rezultacie Miz. stanęła przed sądem pokoju przyznając się do kradzieży drzewa i tłumacząc się nędzą.

Sąd skazał M. na 8 mies. więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na 2 lata.

Zbliża i zdaleka.

Konfiaskata złota.

Na dworcu kolejowym w Katowicach zatrzymano—jak donosi „Katto-witzer Ztg.”—kupca z Sosnowca Hirsza Welmana przy którym znaleziono 18 kilogramów złota w walucie francuskiej na ogólną sumę 40 tysięcy franków. Prócz tego znaleziono przy W. banknotów rosyjskich na sumę 34.200 rb. Znaleziona złoto skonfiskowano.

Kawa i... cement.

Władze okupacyjne we Włocławku skazały braci Arona i Adolfa Engla na 10,000 marek kary za sprzedaż kawy i... cementu po cenach... paskowych.

Nowe związki niemieckie.

Tygodnik „Deutsche Post” donosi o zorganizowaniu związków niemieckich w fabryce pow. kołaskim, w Sarnowie, pod Izbicą, w Kamieńcu pow. nieszwawskim i w Czarnowiecach tamże.

Towarzystwa niemieckie w Królestwie.

Do towarzystw niemieckich operujących w Królestwie Polskiem przybyło ostatnio „Leipziger Liebesversicherung-Gesells., a. G. (Alte-Leipziger)” w Lipsku.

Rozkład jazdy

obowiązują aż do odwołania.

Z Warszawy przychodzą, do Częstochowy i odchodzą w stronę Katowic: pociągami godzi 4 m. 02 rano, 6 m. 50 rano, 5 m. 15 po poł., 9 m. 58 wieczorem.

Do Warszawy odchodzą: 9 m. 58 rano, 9 m. 12 wieczorem, pociągami 1 m. 19 w nocy.

Do Herbów odchodzą 5 m. 34 rano, 1 m. 50 po poł., 7 m. 05 wieczorem.

Do Kielec odchodzą: 8 po południu.

Do Bieżana odh. (pociąg szkolny) g. 2 m. 50 po poł.

Sprzedaż chleba.

w dn. 1 i 2 Października. Miejska Deputacja Żywnościowa powiadamia, że w poniedziałek i wtorek 1 i 2 Października punkty sprzedaży chleba 4, 5, 6, 7, 10, 11, 12, 15, 16 i 17, znajdujące się w dzielnicach, zamieszkałych przez ludność żydowska będą zamknięte. Wymienione punkty sprzedaży w niedzielę dn. 30 IX od godz. 2-ej do 6-ej będą otwarte celem obsłużenia kupujących. Wszystkie pozostałe punkty sprzedaży chleba będą w dn. 1 | X | 2 | X otwarte.

Miejska DEPUTACJA ŻYWNOSCIOWA w Częstochowie.

Z teatru „Paryskiego”.

Dzisiaj ostatni raz w teatrze „Paryskim” demonstrowany jest piękny fantastyczny obraz p.t. „Sobowit”.

Treść obrazu, jak i wykonanie ze sługąją w pełni, by teatr „Paryski” zapamiętany był po brzegi.

Programu dopełnia arcywesoła farśa ot „Półki nr. 22”, która pobudza widza do śmiechu, tak rzadkiego obecnie u ludzi zjawiska.

Z ostatniej chwili.

Największy

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Urzędowo donoszą dnia 29 września.

Zachodni plac boju.

Front nast. wronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na wybrzeżu flandryjskim i między lasem Mouthouster a Lys działalność artylerji w sile swej zmniejsza. Po gwałtownym ogniu huraganowym w godzinach wieczorowych na wschód od Ypern nastąpiły tylko pod Zonnebeka angielskie ataki ogniewe. Odparto je. Przy drodze Ypern—Passchendaele wyrzucił nieprzyjaciel z linii wyrw, którą jeszcze trzymał.

W okolicy wylotu Ysery przeprowadzili wywiadowcy z Stacji i Belgau jeńców.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południu-wschód od Soissons i pod Verdun wzmożła się walka ogniewa francuzów. Nad Mozą była i w nocy ozywiona. Kilka walk przedpołowych, które wojska nasze szturmujące do stanowisk francuskich doprowadziły miały zupełny rezultat.

Front gen marsz. pełnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Pod Bielej w Sundgau pozostałe pozostałe francuskie kilka jeńców w naszym ręku. Londyn i kilka miejscowości na angielskim wybrzeżu południowym atakowali nasi lotnicy bombami.

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Po większej części mała działalność bojowa wzmożła się tylko przed Solawą przy wywiadowczych przedsięwzięciach na północ od Dąwina, na zachodzie od Łucka i Zbruzna.

Front generała marszałka pełnego v. Mackenhousa.

Oddziały rosyjskie, które w lodziach przeprowadziły się przez Seret i odnogi św. Jergego Dupaju, odparto szybkim przeciwnatociem.

Front macedoński.

Nie było żadnych ważnych zdarzeń.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty „Gońca Częstochowskiego”.

Potrzebna zdolna podręczna i uwenica do magazynu Mod f' Klara ul. P. Marji 31. 875-

Do sprzedania sierda, laki i budynki z inwentarzem 6 worst od Częstochowy. Cena za 8 mórg 4.000, 13 mórg 8.000, 1 30 mórg 16.000 Wład. Jasnogórska Nr. 18 róg Featralnej Polak.

Panienska młoda energiczna z muzyką potrzebna zaraz jako początkująca aplikarska uosienca na prowincję. Oferty w Adm. „Gońca” 871-

Zgubiono paszport niemiecki wyd. na nazwisko Józefy Głab i paszport familijny Marjany i Bronisława Głab. 874-

Teatr „PARYSKI” ul. P. Marji 19.
 Program od środy 26 go do niedzieli 30-go września r. b. włącznie.

„Sobowtór”

czyli kobieta z tamtego świata.
 Wstrząsający dramat małżeński w 5-ciu wielkich częściach.

Pokój № 22.

Arcywesola farsa w 3-ch częściach.

początek przedstawień w Niedzielę i święta o godz. 3 p.p. w Soboty o godz. 4 p.p. a w dni powszednie o godz. 5 p.p.

Orkiestra koncertowa pod dyrykcją M. SZULCA. Szczegóły w programach i afiszach

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
 w Częstochowie
 ul. Panny Marji № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
 przyjmuje codziennie
 od 9-1 i od 3-7 wieczorem.
Geny bardzo przystępne.

Herman Rappaport Junior
 powrócił udziela lekcji na fortepianie i skrzypcach u siebie w domu i na mieście ul. Panny Marji 35.

KALENDARZE
 na 1918 r. nadeszły: ściennie terminowe, kieszonkowe, biurowe, książkowe
Prenumeraty pism krajowych i zagranicznych z odnośnikiem do domów.
Ofioszenia do pism krajowych i zagranicznych Teatralna № 11 róg ul. P. Marji

Teatr „ODEON” ul. P. Marji 27.
 Program od niedzieli 30 Września do czwartku 4 Października.

Nowość! Przewrót w kinematografii Nowość!
TYLKO DLA INTELIGENCJI!

Pierrot.

Dramat mimiczny w 3-ch aktach. Ilustracja muzyczna słynnego **Marie Costa**. W roli tytułowej nieporównana **Franceska Bertini** której gra w tym obrazie doszła do takiej precyzji, że autor do porozumienia się z kompozytorem usunął, często tak nudzące napisy

Parasol z łabędziem
 Pełna humoru farsa w 4-ch aktach. W roli głównej słynna **HENNY PORTEN.**

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. **Aloizego Salzberga.**
 Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

LOMBARD
CZĘSTOCH. TOWARZ. POŻ. OSZCZĘDŃ.
 ogłasza że w d. 1 Października r. b. i dni następujących w lokalu T-wa, Teatralna 11 parter, codziennie od godz. 12-ej do zmroku, odbywać się będzie przez **licytację publiczną** sprzedaż fautów, niewykuzonych w czasie właściwym, jako to: biżuterji, ubrań, bielizny, maszyn do szycia, zegarów i t. p. — Ceny w markach.

Kupię wiatrak tarczowy, lub poszukuję mechanika do budowy takowego na miejscu. Oferty w „Gońcu” 863—
Sprzedam dom i ogród ul. Krótka 37. Wójcicki. 857—

Kupię kredens, dywany, chodniki, plater stolowy i patefon. Oferty przyjmuje redakcja Gońca dla patefon 836—
Biuralista inteligentny, wykształcenie handlowe ze znajomością języka niemieckiego, zajmie stanowisko, sekretarza, korespondenta, administratora, tłumacza lub podobne. Częstochowa prowincja. Oferty pod „lat 28” Administracja Gońca. 868—

Giągnięcie III klasy 12 i 13 Października 1917 r. 2-ej Loterii klasycznej Rady Głównej Opiekuńczej.
Główna wygrana 350,000 Mk.
 Bilety już są do nabycia po cenach nominalnych
 1/2 los 96 marek. 1/4 los 24 marek.
 w głównej kolekcji na Częstochowę
u p. R. PRUSZKOWSKIEGO, ul. Panny Marji 26
 i w kolektach: Częstochowskiej Rady Opiekuńczej:
St. Kieszczyńskiego ulica Panny Marji Nr. 32
K. Karkowickiego ulica Panny Marji Nr. 24 0242—

Meble różnego rodzaju i fortepian wyprzedaje ul. P. Marji 12. 851—
6 pokoi z wygradami z elektr. oświetleniem i pokój z kuchnią i łazienką z kuchnią od 1 października do wynajęcia Szkołna 8. 846—
Do sprzedania dom murowany przy kościele 4 morgi gruntu ornego, 12 morg lasu w Ogrodziecu w okolicy Zawiercia, okupana austriacka wartości 6 tysięcy rubli. Wiad. u p. Włodawa Patryka ostatnia poczta Krzepice Podległe Szlacheckie gmina Przystajń. 834—
Kupię stół dębowy i 12 krzesel do stołowego pokoju oraz biurko dębowe. Oferty w Gońcu sub. „stół” 862—
Poszukuje pokoju umiowanego z elektrycznym oświetleniem; Oferty w Gońcu sub „Pokój” 865—

ZAWIADOMIENIE.
Salon gorsetów „HYGIENA”
 Częstochowa, ul. Panny Marji 29,
 ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż po powrocie z Wiednia posiada **najnowsze modele na sezon zimowy**, oraz wielki wybór gotowych gorsetów, pasów, biusthalterów satynowych, trykotowych i gumowych
gotowe gorsety od 15 Mk.

Młoda osoba poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki. Oferty w Gońcu sub H. W. 864—
Osoba starsza: długoletnia nauczycielka córka wygnańca z 63 r. ku, poszukuje za skromnym wynagrodzeniem, miejsca do dzieci na wsi. Adres poczta Radomsk majątek Łazów-Miluszyń Ludwika Polak 866—
Prosiak młode do chowu w Zakładzie Orodniczym St. Jastrzębskiego 867—

DOKTOR MEDYCyny
Paweł Broniatowski
 w CZĘSTOCHOWIE
 ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne i dróg moczowych.
 Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p. Panie od 12—1 po południu. 807—

Lekarz Dentysta
Stefan Barylski
 ul. Panny Marji Nr. 49
 przyjmuje od 10—12 i 3—6

Najtaniej i najgruntowniej można się przysposobić do wszelkich egzaminów na kompletach. Wykładają specjaliści nauczyciele szkół średnich zapisywać się można codziennie od 2—6 po poł. Teatralna 22. P. oątek wykładów 1 Października o godz 3 p. p. 0248—
Sprzedam kredens dębowy jasny, szafę z pulkami, kontuar. 4 szklany bilard, 2 lampy i patefon szafkowy z płytami w dobrym stanie. ul. P. Marji 19 skład Patefonów. 869—
Znalezioną portmonetkę przez Józefa Mielczarek zawierającą pewną kwotę pieniędzy i kartki na kartofle można odebrać w Adm. „Gońca” za zwrotem kosztów ogłoszenia.
Kupię rozmaite futra, firanki, łózka z materacami, kłęcznik i patawanek. Wiad. ul. P. Marji 67 u stróża. 870—
Potrzebni ludzie do kopania kartofli w „Gońcu”. 878—

Przyjmę zastępstwo w godzinach przedpołudniowych Astasiewicz. 860—
Do sprzedania trociny zaraz Stradomska Nr. 29 Lewandowski. 861—
Nowootworzony chrześcijański skład, kupuje i sprzedaje po cenach umiarkowanych różnego rodzaju używane meble: pianina, maszyny do szycia i t. p. ul. Panny Marji Nr. 73 obok parku przyjmuję w komis. —